

## Świat islamu w akcji propagandowej prometeistów: Kongres Muzułmański w Jerozolimie w 1931 roku

Iurii Chainskyi

Fora muzulmańskie zajmowały poważne miejsce w akcji propagandowej prometeistów. Jednym z pierwszych, który podkreślił ich doniosłe znaczenie w agitacji antyradzieckiej był Roman Knoll, poseł RP w Turcji w latach 1924-1926. W raporcie dla MSZ, z września 1924 r., wyartykułował on potrzebę zwrócenia uwagi świata islamu na fakt prześladowań muzulmanów w ZSRR. Zaznaczał w tym kontekście: „*Jednakże ani Kaukaz w najszerszym ujęciu, ani Turkiestan z Chiwą i Bucharą włącznie nie wyczerpują problemu muzulmanów Rosji, która, po Indiach Angielskich i Indiach Holenderskich jest najpoważniejszym mocarstwem muzulmańskim świata. Na to, aby polityka nasza mogła podejść do praktycznego zdyskontowania tej kolosalnej 25-miljonowej masy nie wystarczą nam ani oficjalne stosunki nasze ze świeckim rządem angielskim, ani półprywatny kontakt z połowiczną czy bezwzględnie opozycyjną turecką; musimy jednocześnie sięgać względem organizacji religijnych Islamu*”<sup>1</sup>.

Jedną z przyczyn dotychczas nikłej aktywności polskiej w tym kierunku było osłabienie instytucji muzulmańskich, po obaleniu kalifatu i wygnaniu kalifa Abdulmedzida II z Turcji w 1924 r. Doprowadziło to do rywalizacji o najważniejsze godności islamu pomiędzy rodzinami rządzącymi Hedżasu, Egiptu, Maroko i Afganistanu. Knoll dodawał, że świat muzulmański jest pełen tajnych związków i organizacji religijnych, sekt, konspiracji i spisków. Ponadto, aż do momentu zawarcia traktatu pokojowego pomiędzy Turcją a państwami zachodnimi, w Lozannie w 1923 r., Polska zmuszona była do prowadzenia solidarnej polityki z Francją i Anglią w kwestii wschodniej. Z drugiej strony, prawicowe partie formujące gabinety w Polsce w latach 1923-1926 były zainteresowane nawiązaniem przyjaznych stosunków z Moskwą, toteż kwestia organizowania antyradzieckiej agitacji nie znajdowała u nich wielkiego poparcia. Zresztą, zarówno polscy prometeiści, znajdujący się głównie w Sztabie Generalnym i Wydziale Wschodnim MSZ, jak i emigracja antyradziecka zdawali sobie sprawę z ryzyka nawiązywania kontaktów z siłami panislamistycznymi, w kontekście utrzymania przyjaznych stosunków z władzą turecką. Przychylna lub nawet choćby neutralna pozycja Ankary wobec działalności emigracji antyradzieckiej w Turcji była podstawowym warunkiem tej pracy. Jednym z przykładów ścisłej zależności akcji propagandowej prometeistów na forach muzulmańskich od stanowiska Ankary były wy-

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Paryżu (dalej: ARP w Paryżu), sygn. 26. Odpis raportu Nr. 69/T. posła RP w Turcji R. Knolla do Wydziału Wschodniego MSZ z 20 września 1924 r. w sprawie powstania w Gruzji, k. 70-71. Tenże dokument znajduje się w AAN, Akta Romana Knolla, sygn. 4, k. 182-188.

darzenia związane z udziałem emigrantów na Kongresie Muzułmańskim w Jerozolimie, w grudniu 1931 r.

Od samego początku przygotowań do Kongresu, jeszcze w styczniu 1931 r., był on powszechnie wiązany z próbą podjęcia przez jego organizatorów, tj. wielkiego muftiego Jerozolimy Muhammeda Amin al-Husayni i przewodniczącego indyjskiego komitetu kalifatu Szawkata Ali, dyskusji w kwestii reaktywowania kalifatu. Po tym jak uczestnicy zjazdów muzułmańskich w Kairze i w Mekce w 1926 r. nie potrafili obrać kandydatury, która miałaby zastąpić króla Husajna z Hedżasu, pełniącego formalnie funkcję kalifa w latach 1924-1926, po zlikwidowaniu kalifatu w Turcji, stanowisko to pozostawało nieobsadzone<sup>2</sup>. Pogłoski co do podjęcia kwestii kalifatu właśnie w Jerozolimie posiadały zatem realną podstawę. Większość badaczy zgadza się co do tego, że organizatorzy Kongresu rozważali taką możliwość. Zwłaszcza, że Shawkat Ali nie ukrywał swojej lojalności wobec ostatniego ogólnie uznawanego kalifa Abdulmedżida, który po zlikwidowaniu kalifatu w Stambule w 1924 r. znajdował się na emigracji w Nice. Sam Abdulmedżid wierzył, że kwestia kalifatu rzeczywiście zostanie umieszczona w porządku obrad Kongresu. Dlatego też przypominał światu muzułmańskiemu, że wierność, którą jemu przyrzekano jest nadal wiążąca.

Było oczywistym, że kandydatura byłego kalifa, poza samą ideą stworzenia kalifatu, była dla władz tureckich w najwyższym stopniu niewygodna i niemożliwa do zaakceptowania. Mustafa Kemal przekonał się, że nawet całkowite odsunięcie, wybranego w 1922 r., kalifa Abdulmedżida II od spraw politycznych nie chroni przed wzrostem jego autorytetu jako opozycji wobec tureckiego rządu. Jedynym, według rządu, wyjściem było zniesienie godności kalifa i usunięcie zarówno jego, jak i wszystkich członków dynastii Osmanów z terytorium Turcji<sup>3</sup>. Oznaczało to odebranie muzułmanom ich przewodnictwa duchowego, ale jednocześnie pozbywano się ludzi stanowiących punkt oparcia dla konserwatywnej opozycji w Turcji. Odpowiedni projekt ustawy został przyjęty prawie jednomyślnie przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe w dniu 3 marca 1924 r.<sup>4</sup> Niemniej jednak, Ankara pilnie obserwowała każde próby wznowienia dyskusji nad reaktywacją kalifatu, która to kwestia stała się przedmiotem zainteresowania państw muzułmańskich i mocarstw zachodnich. Te ostatnie planowały wykorzystać pozycję i autorytet kalifatu w polityce wobec muzuł-

---

<sup>2</sup> Said Husajn bin Ali (1854 – 4 czerwca 1931 r.), król Hedżasu - państwa będącego kontynuacją emiratu Mekki. Według Sztabu Generalnego WP, w 1924 r. Anglia skłoniła króla Hedżasu, do przyjęcia godności kalifa. Husajn był postrzegany jako marionetka władzy brytyjskiej. AAN, Attaché wojskowy przy Ambasadzie RP w Moskwie (dalej: AWM), sygn. 34. Nr.6820/II.Inf.O. Komunikat Informacyjny Oddziału II Sztabu Generalnego z dnia 1 kwietnia 1924 r., k.185. Kalif Husajn nie zdążył wywrzeć żadnego wpływu na życie świata muzułmańskiego, gdyż został wkrótce wyrzucony z Hedżasu i Arabii przez klan Saudów. Formalnie Husajn nadal posługiwał się na emigracji tytułem kalifa do 1926 r.

<sup>3</sup> Według ustawy Pierwszego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji z dn.1 listopada 1922 r. godność kalifa miała pozostawać na stałe w dynastii Osmanów.

<sup>4</sup> AAN, AWM, sygn. 34. Nr.6820/II.Inf.O. Komunikat Informacyjny Oddziału II Sztabu Generalnego z dnia 1 kwietnia 1924 r., k.184; zob też D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2011, s. 123.

manów w swych azjatyckich posiadłościach. Moskwa również uważnie śledziła tę kwestię. Owo zainteresowanie wiązało się z możliwością stworzenia przeszkód w zbliżeniu Turcji i Anglii. Podnoszenie w świecie muzułmańskim kwestii powstania kalifatu było interpretowane przez propagandę radziecką jako narzędzie presji gospodarczej i politycznej angielskich imperialistów m.in. w stosunku do niekontrolowanych przez nich zacofanych krajów z populacją muzułmańską tj. Turcji<sup>5</sup>.

Negatywny stosunek Ankary wobec Kongresu nie dziwił również w kontekście zamieszek o podłożu religijnym w Turcji, które miały miejsce w grudniu 1930 r. Stanowiły niezaprzeczalny dowód na istnienie bardzo licznej opozycji wobec sekularyzacji i świeckiej polityki Republiki Tureckiej<sup>6</sup>.

Akcja dyplomatów tureckich, podjęta w celu niedopuszczenia do zwolania Kongresu i wymierzona we władze brytyjskie, posiadające mandat nad Palestyną, osiągnęła częściowy sukces. Wychodząc z założenia, że przebywanie Abdulmedżida II w Palestynie mogłoby spowodować trudne do przewidzenia konsekwencje, brytyjskie Ministerstwo ds. kolonii postanowiło zakazać wydania wiz dla obalonego kalifa i jego otoczenia. Wszystkie jednak próby Ankary wpłynięcia na stanowisko rządu angielskiego w sprawie całkowitego zakazu spotkania w Jerozolimie okazały się bezskuteczne. Stanowisko Londynu opierało się na wnioskowaniu, że mimo negatywnego wpływu organizacji Kongresu na relacje z Turcją i Włochami, to jednocześnie odmowa jego goszczenia mogłaby doprowadzić do wybuchu powstania muzułmanów w Palestynie lub Indiach<sup>7</sup>. Nie mogąc wpłynąć na pozycję Brytyjczyków, Turcja podjęła kampanię w celu zbagatelizowania i zdyskredytowania Kongresu wewnątrz kraju, a także akcję dyplomatyczną w państwach muzułmańskich, ukierunkowaną na ich rezygnację z udziału w Kongresie. Wynikiem tej akcji, jak również rozbieżności i mniejszych lub większych konfliktów w świecie islamu, była rezygnacja wielu muzułmańskich państw z wysłania swych oficjalnych delegacji do Jerozolimy. Kongres został zatem ograniczony do zgromadzenia nieoficjalnych uczestników. Z zaproszonych 2 tysięcy uczestników z 22 krajów przybyło ostatecznie 130 osób.

W związku z ewentualnym podjęciem kwestii kalifatu i negatywnym stosunkiem Ankary do zaplanowanego zjazdu, radca Ambasady RP w Turcji i kierownik placówki Ekspozytury 2 w Stambule Jan Gawroński pisał w październiku 1931 r. do Karola Dubicza, radcy w MSZ, że należy zdecydować o udziale prometeistów w Kongresie. Było to

<sup>5</sup> N. A. Smirnov, *Očerki istorii izučeniia islama v SSSR*, Moskwa 1954, s. 232.

<sup>6</sup> Chodzi tu o wydarzenia, które rozegrały się w położonym nieopodal Izmiru miasteczku Menemen w grudniu 1930 r. Zwolennicy dawnego ustroju podjęli walkę pod hasłem wyzwolenia religii spod ucisku republikańskiego rządu, dążąc do przywrócenia, zarówno w życiu prywatnym, jak i w życiu publicznym dawnego prawa muzułmańskiego (szariatu) oraz otwarcia zamkniętych od 1925 r. klasztorów derwiszów (tekke). AAN, Sztab Główny w Warszawie (dalej: SG), sygn. 616/142, Raport Nr. 40/31/T. ambasadora RP w Turcji K. Olszowskiego do ministra spraw zagranicznych z 28 stycznia 1931 r. w sprawie zamieszek w Menemen, k. 250-254; zob. też D. Kołodziejczyk, *op.cit.*, s. 145-146.

<sup>7</sup> Por. N. A. Smirnov, *op.cit.*, s. 232; M. Kramer, *Islam Assembled. The Advent of the Muslim Congresses*, New York 1986, s. 125-126.

konieczne m.in. z powodu otrzymania przez lidera emigracji Tatarów krymskich Dżafera Sejdamet zaproszenia od organizatorów Kongresu. Gawroński przypuszczał również, że także inni muzułmańscy emigranci z ruchu prometejskiego w Turcji zostali zaproszeni. Przy tym, zwracał uwagę, że zaproszenie przyszło pocztą, co znaczyło, że Turcy o nim wiedzieli, a teraz bacznie śledzą reakcję. Mimo tego, że sprawa wyglądała na dość ryzykowną, również ze względu na ostatnie ograniczenia działalności emigrantów w Turcji (zamknięcie ich czasopism we wrześniu 1931 r.), Gawroński uważał za istotne wysłanie prometeistów na Kongres<sup>8</sup>. Swoje stanowisko argumentował w sposób następujący: „*Nie chcąc zabierać głosu ze spraw które wychodzą zupełnie poza moją kompetencję jednak ponieważ siedzę tu na Wschodzie pragnę wyrazić przekonanie, że w bliskiej przyszłości będziemy świadkami wzrostu reakcyjnego ruchu muzułmańskiego na całym Bliskim Wschodzie i że dlatego nasi muzułmanie nie powinni [...] świecić nieobecnością tam gdzie pierwsze jego poważne objawy zaczęły się organizować*”<sup>9</sup>. W tej sprawie, a także w kwestii koniecznej reorganizacji pracy prometejskiej w Turcji, po zamknięciu czasopism prometejskich, chciał Gawroński porozmawiać osobiście. Zapytywał więc o możliwość przyjazdu do Warszawy około pierwszego grudnia albo wcześniej.

Mimo wielkiego ryzyka wysłania emigrantów do Jerozolimy, co mogło bezpowrotnie uniemożliwić im pracę i pobyt w Turcji, przywódcy polskiej polityki prometejskiej zdecydowali się na ten krok. Przyczyn takiej decyzji należy szukać w liście Dubicza do Gawrońskiego z 18 listopada. Dubicz nie zgadzał się m.in. z opinią ambasadora RP w Turcji Kazimierza Olszowskiego, co do możliwości omówienia kwestii kalifatu w Jerozolimie<sup>10</sup>. Sądził, że sprawa ta jeszcze nie dojrzała, gdyż nie było wówczas poważnego kandydata na stanowisko kalifa. Według jego przypuszczeń, zwołanie Kongresu było raczej demonstracją przychylności władzy brytyjskiej dla hinduskich muzułmanów, w zamian za faktyczny bojkot żądań narodowych Mahatmy Gandhiego na hinduskich Konferencjach Okrągłego Stołu w Londynie<sup>11</sup>. Dubicz uważał,

<sup>8</sup> O szczegółach zamknięcia azerbejdzańskich czasopism „*Odlu Yurt*” i „*Bildirış*” oraz turkiestańskiego „*Yeni Türkistan*” w Stambule, a także wpływie tego wydarzenia na dalszą pracę propagandową prometeistów zob.: I. Chainskyi, *Sprawa zamknięcia wydawnictw azerbejdzańskich w Turcji w 1931 roku a polska polityka prometejska*, „Przegląd Historyczny”, Tom CVI, 2015, z. 3, s. 463-487.

<sup>9</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. I.303.4.5460. L.dz.3434. Kopia lista RAWSKIEGO do ASSADA z dnia 29 października 1931 r., k. 146. Wspomniane w tekście kryptonimy używane w korespondencji Oddziału II Sztabu Głównego: ASSAD – Karol Dubicz-Penther (Dubicz), radca Wydziału Wschodniego MSZ w latach 1929-1932; RAWSKI – Jan Gawroński, radca Poselstwa RP w Ankarze w latach 1929-1930, radca Ambasady RP w Ankarze w latach 1930-1932, kierownik placówki Ekspozytury 2 Oddziału II RAWSKI w Stambule w latach 1929-1932; GUSTAW ROLLIN - Stanisław Gliński, kierownik placówki Ekspozytury 2 Oddziału II GUSTAW ROLLIN w Paryżu.

<sup>10</sup> Rossijskij Gosudarstviennyj Voennyj Archiv (dalej: RGVA), Ekspozytura № 2 Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (Warszawa), f. 461/κ, op. 1, d. 421, List ambasadora RP w Turcji K. Olszowskiego do naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ T. Schaezla z 25 października 1931 r. w sprawie zamknięcia przez władze tureckie trzech gazet azerbejdzańskich, l. 16-17.

<sup>11</sup> W latach 1930-1932 odbyły się trzy konferencje Okrągłego Stołu w Londynie organizowane przez rząd brytyjski w celu omówienia reform konstytucyjnych w Indiach.

że hinduscy muzułmanie wykorzystali moment, prosząc brytyjskie władze o zwolnienie Kongresu, bijąc tym w deklarację Balfoura o syjonizmie. Kongres miałby więc charakter manifestacji względem zarysowującej się konfrontacji arabsko-żydowskiej w Palestynie. Dokumenty brytyjskie potwierdzają słuszność przypuszczeń Dubicza<sup>12</sup>. Po tym, jak organizatorzy Kongresu zorientowali się, że podjęcie kwestii kalifatu doprowadziłoby jedynie do jego bojkotu przez zaproszone delegacje, postanowiono zrezygnować z tego tematu. Agenda Kongresu składała się z innych punktów: obrony muzułmańskich miejsc świętych w Palestynie, utworzenia muzułmańskiego uniwersytetu w Jerozolimie i przywrócenia muzułmańskiej kontroli nad koleją hedzaską, która dostała się w ręce Francuzów, w konsekwencji nagłego zajęcia przez nich siedziby stacji Damaszku<sup>13</sup>. Warszawa, zakładając rezygnację z tematu kalifatu, postanowiła działać. Nie chciano stracić możliwości przeprowadzenia antyradzieckiej akcji propagandowej na rzadko odbywających się forach muzułmańskich.

Wobec planowanej przez Warszawę akcji powstało pytanie dotyczące wyboru delegatów spośród emigrantów muzułmańskich. Polscy prometeiści zgadzali się, że byłoby lepiej nie angażować do tej akcji przywódców emigracji obecnej w Turcji tj. Sejdameta czy Mustafy Vekilli. Pierwotnie zaakceptowano kandydaturę Mustafy Czokaja, lidera emigracji turkiestańskiej, pracującego w Paryżu. Z powodu jednak na obawy Czokaja, że jego wyjazd może pociągnąć za sobą represje wobec organizacji turkiestańskiej w Stambule, projekt ten został odrzucony. Dodatkowo, Dubicz zwracał uwagę rezydenta Ekspozytury 2 w Paryżu Stanisława Glińskiego na preliminarz wydatków do projektu wyjazdu opracowany przez Czokaja, tj. 4-5 tys. franków na 2 tygodnie. Była to stanowczo zbyt wysoka suma. Dubicz dodawał: „*tam ani lokal, ani kontakty właściwie nic nie kosztują. Hoteli tam w ogóle tyle nie ma, aby delegaci się pomieścili, - będzie kwaterunek – prawie bezpłatny, a kontakty [...] na ulicy w herbaciarni za 10 groszy – tak jak to się wszędzie dzieje na Wschodzie. Przecież tam zjadą nie magnaci świata, ale przeważnie ludzie niemajątni*”<sup>14</sup>. Zdecydowano, że Czokaja zastąpi Ayaz Ishaki, lider emigracji idel-uralskiej, którego wyjazd kosztowałby co najwyżej połowę tego. Po drugie, kandydatura Ischakiego niewątpliwie była związana z wysoce ocenioną akcją przeprowadzoną przez niego w maju 1930 r., mającą na celu zwrócenie uwagi świata na prześladowania muzułmanów w ZSRR<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> No. 124. Sir George Clerk to Sir John Simon. Angora, December 1, 1931 [w:] British Documents on Atatürk (1919-1938). Volume VII (1930-1933). Red. B.N. Şimşir. Ankara 2006, s. 279.

<sup>13</sup> M. Kramer, *op.cit.*, s. 125; zob. też: Basheer M. Nafi, *The Abolition of the Caliphate in Historical Context*, [w:] Demystifying the Caliphate: Historical Memory and Contemporary Contexts. Red. M. Al-Rasheed, C. Kersten, M. Shterin. Oxford 2015, s. 51.

<sup>14</sup> CAW, sygn. I.303.4.5417. List ASSADA do GUSTAWA ROLLINA z dnia 17 listopada 1931 r.

<sup>15</sup> W przeddzień święta Kurban-Bajram, tj. 9 maja 1930 r., emigracyjny Komitet Niepodległości Idel-Uralu wystosował odezwę do całego świata muzułmańskiego oraz do władz państw bałtyckich, Polski, Francji i Rumunii. Komitet wzywał w niej do okazania pomocy prześladowanym muzułmanom w Związku Radzieckim. Akcja protestacyjna wywołała wielkie zainteresowanie w prasie europejskiej. Jedno z pism emigracji rosyjskiej („Nowoje Wremja”, Belgrad, Nr. 2717, z dnia 17.05.1930 r.) w reakcji na ową akcję Komitetu zapytywało: „Czy słyszał ktokolwiek dawniej o istnieniu Komitetu Niepodległości Idel-Uralu?”



W ostatniej chwili podjęta została również decyzja o wysłaniu do Jerozolimy lidera emigracji górali kaukaskich – Saida Szamila. Jak się wydaje, Kongres został uznany przez Polaków za idealną możliwość przypomnienia światu muzułmańskiemu imienia legendarnego dziadka Saida – Imama Szamila. Słuszność takiej opinii można wysnuć z ogólnej charakterystyki pracy Saida Szamila, sporządzonej przez Gawrońskiego wiosną 1931 r., w kontekście projektu przeniesienia pracy Szamila z Komitetu Niepodległości Kaukazu w Warszawie z powrotem do Stambułu. Opinia Gawrońskiego była następująca: „*Muszę się przyznać że przy całej sympatii jaką zawsze mam dla Szamila nie odczuwam tu jego braku. [...] On tu tylko utrzymuje stosunki z Czerkiesami, a to dzisiaj nie na czasie, pozatym nie mam tu dla niego zajęcia. Jak zawsze mówiliśmy trzeba by go postać na teren dla podniesienia jego aureoli tak i jemu nam potrzebnej, a jeżeli na teren nie możliwe to gdzieś blisko do Karsu lub Tabrysu by imię Szamila znów na Kaukazie się rozległo. To by i sprawie pomogło i jemu a przez to i nam*”<sup>16</sup>. Ponadto, pomysł wysłania go do Jerozolimy uzupełniał plany Warszawy, zakładające objazd centrów dawnej emigracji góralskiej na Bliskim Wschodzie, przez przedstawiciela emigracji prometejskiej<sup>17</sup>. Idea wysłania Szamila mogła też być związana z niezadowoleniem członków Narodowej Partii Wolnych Górali z dyktatorskiego zachowania Szamila, jako sekretarza generalnego partii. Dubicz uważał, że chwilowe opuszczenie partii przez Szamila pozytywnie wpłynęłoby na konstruktywną pracę na odcinku góralskim. Z drugiej strony, musiano zdawać sobie sprawę ze szczególnego ryzyka wysłania Szamila, w kontekście perspektywy jego dalszej pracy w Turcji. Chodzi tu o podjęte przez Szamila w Paryżu w 1931 r. inicjatywy skierowane na przyciągnięcie Ormian do współpracy z emigracją prometejską<sup>18</sup>. Do-

---

– *Z pewnością nikt. Dziś Komitet ten występuje z oficjalnym wezwaniem do muzułman całego świata, a prasa paryska poświęca mu obszernie artykuły wstępne.* Instytut Józefa Piłsudskiego, Ukrainka Misja Wojskowa w Polsce,teczka 701/7/5. L.dz. 4500/II.Inf.2.T.O. Komunikat szefa Oddziału II Sztabu Głównego ppłk. dypl. T. Pełczyński do szefa Sztabu Głównego z 28 lipca 1930 r. w sprawie wystąpień narodowościowych, k. 712; CAW, Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921-1939, sygn. I.303.4.5482. L.dz.1950. Protest muzułman przeciwko prześladowaniu islamu w ZSSR, (tłumaczenie z rosyjskiego).

<sup>16</sup> CAW, sygn. I.303.4.5460. Kopia listu RAWSKIEGO do ASSADA z 10 marca 1931 r., k. 111.

<sup>17</sup> Według Oddziału II, w Syrii zamieszkało 65.000 przedstawicieli dawnej emigracji góralskiej, w Transjordanii - 20,000 tys., w Egipcie – około 60,000 tys. RGVA, f. 461/κ, op. 2, d. 103. Aide Memoire radcy K. Dubicza do szefa Oddziału II Sztabu Głównego ppłk. T. Pełczyńskiego z 5 grudnia 1930 r. w sprawie emigracji kaukaskiej w Turcji, Syrii i t.d., l. 72.

<sup>18</sup> Warszawa kategorycznie odrzucała możliwość kooptacji Ormian do prac KNK dopóki nie zmienią swego stosunku do Turcji i nie zrzekną się idei tzw. Wielkiej Armenii. W tym kontekście Gawroński, w liście z 29 października 1931 r., wyraził szczególne niezadowolenie dekonspiracją w wykonaniu Resulzadego, który przesłał do Stambułu list pocztą, że jedzie do Paryża dla pertraktacji „z czwartym elementem Federacji Kaukaskiej”. Przypuszczając, że list był czytany przez cenzurę turecką, Gawroński pisał: „*ręce opadają na taką głupotę*” utrudnia to robotę na każdym kroku i podziało na Turków, którzy przeżywają momenty specjalnego rozdrażnienia przeciwko Ormianom wobec ich akcji wraz z Sowietami na Kaukazie, wobec wzmrożonej akcji antytureckiej Ormian zagranicą, oraz wobec ich ujawnych stosunków z Kurdami”. AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: MSZ), sygn. 6690. Odpis rozmowy z Ormianami i ewentualna ich współpraca w KNK. Dla ASSADA. [bez autorstwa; bez daty, nie wcześniej niż listopad 1931 r.], k. 315-317.

datkowo obawiano się kompromitacji Szamila, z powodu zwerbowania przez niego do pracy w Narodowej Partii Wolnych Górali na terenie Paryża kozackiego generała Łazara Biczerakowa, postrzeganego przez Turków jako agenta angielskiego. W rzeczywistości posunięcia te mocno skompromitowały go w oczach Ankary. Powstał nawet pomysł aresztowania Szamila w przypadku jego przybycia do Turcji. Według przypuszczeń Dubicza, sądy tureckie skazałyby go na 10 lat więzienia jedynie za to, że jako obywatel turecki prowadzi politykę na własną rękę i kontaktuje się samowolnie z czynnikami zagranicznymi. Ostatecznie, ze względu na zainteresowanie przedstawiciela Sztabu Generalnego Turcji płk. Nadzi Beya wykorzystaniem Czerkiesów z grupy Szamila do pracy dla tureckiego wywiadu na Kaukazie, odstąpiono od aresztu. Ograniczono się wtedy do zrobienia rewizji w jego mieszkaniu<sup>19</sup>.

Licząc się z ewentualnymi komplikacjami dotyczącymi Turcji, postanowiono, że prometeiści pojedą z Warszawy do Jerozolimy omijając Turcję. Obserwowanie reakcji na Kongres powierzono Gawrońskiemu i Sejdametowi, którzy mieli nadsyłać Dubiczowi swe uwagi i spostrzeżenia. Z dokumentów Ekspozytury 2 wynika jednak, że w czasie Kongresu Gawroński znajdował się w Warszawie i nie był zaangażowany w tę sprawę. Nie ma również śladu obserwacji Sejdameta ani też sprawozdań Ishakiego i Szamila z Jerozolimy. Wytlumaczenie braku informacji od delegatów prometejskich znajduje się w sprawozdaniu Dubicza z 4 lutego 1932 r., które stanowi jedno z podstawowych źródeł wiedzy na temat akcji prometeistów w Jerozolimie. Zaznaczał on: „*Od Szamila ani od Ischaki bezpośrednio nie mam informacji z ich prac na Kongresie Jerozolimskim, ani z późniejszych ich wyjazdów. Echo prasowe, które do nas dobieżdża świadczy o dużym sukcesie obu. Szamil podobno był przyjęty przez Króla Fuada, dał szereg wywiadów prasowych, to samo Ischaki rozwinął szeroką akcję prasową na temat prześladowań religijnych muzułman w ZSRR. Czytałem duży artykuł wstępny Ischaki w „Journal du Cairo” na ten temat i podobno prasa arabska zamieściła szereg artykułów podając fotografie Ajasa*”. Dubicz dodawał, że podjęli oni inicjatywę powołania komisji ankietowej na najbardziej znanej uczelni muzułmańskiej, uniwersytecie Al-Azhar w Kairze, pod kierownictwem rektora, dla zbadania sytuacji muzułmanów w ZSRR<sup>20</sup>. Krótki fragment o akcji prometeistów znajduje się też w książce Martina Kramera, który korzystał z kopii dokumentów Szamila i Ishakiego z omawianego okresu, znajdujących się w Archiwum Prezydenta Republiki w Kairze. Autor zaznacza, że organizatorzy Kongresu podkreślali z zadowoleniem udział w nim wnuka Imama Szamila, który przeprowadził energiczną kampanię propagandową przeciwko władzy radzieckiej na Kaukazie<sup>21</sup>. Ze źródeł tych wynika, że obaj delegaci

<sup>19</sup> AAN, MSZ, sygn. 6690. Sprawozdanie prawdopodobnie K. Dubicza do Ekspozytury 2 Oddziału II Sztabu Głównego pt. Szamil, Hairi Pasza, sprawy Górali i Czerkiesów [bez daty, prawdopodobnie grudzień 1932 r.], k. 117.

<sup>20</sup> AAN, MSZ, sygn. 6690a. Pro domo w sprawie wyjazdu Marchani do Stambułu sporządzone przez radcę Wydziału Wschodniego MSZ K. Dubicza z 4 lutego 1932 r., k. 192.

<sup>21</sup> Chodzi o proklamację Saida Szamila i broszurę Ayaza Ishakiego do uczestników Kongresu, oraz ich list do króla Egiptu Fuada I. Mahfuzat Ri'asat al-Jumhuriyya (Archives of the Presidency of the Republic) w Kairze, plik 1951. M. Kramer, *op.cit.*, s. 132.

po Kongresie, rozwinęli następnie akcję propagandową w Egipcie. Jednym z głównych skutków pracy Szamila w Egipcie było nawiązanie kontaktu z bogatym przedstawicielem dawnej emigracji czerkieskiej, Hairi Paszą, którego przyłączenie do pracy prometejskiej zapewniłoby należyte finansowanie prac na odcinku góralskim<sup>22</sup>. Ta aktywna działalność Szamila wśród emigracji czerkieskiej pozwala twierdzić o słuszności decyzji o wysłaniu go na Bliski Wschód. Stąd też kontynuacja pracy propagandowej Szamila i Ischakiego w Egipcie wygląda dokładnie jak wcześniej ustalony w Warszawie plan ich działalności na Bliskim Wschodzie.

Akcja propagandowa prometeistów przeciągnięta została mniej więcej do lutego-marca 1932 r. Taki wniosek wysnuć można z notatki Dubicza z kwietnia 1932 r. Wynika z niej, że Said Szamil otrzymał w Egipcie wiadomość o chorobie ojca w Stambule i, mając zamiar go odwiedzić, uzyskał wizę i prawo pobytu w Turcji. Dubicz ocenił to jako dalszy sukces polityki Szamila wobec Turków, gdyż pomimo negatywnych reakcji Ankarę wziął udział w Kongresie i nie tylko nie pogorszył swej sytuacji, a wręcz przeciwnie, przebywał teraz spokojnie w Stambule. Był to zdaniem radcy MSZ: „*powożący przykład dla Czokajewa i Seydameta, że w stosunku do Turków inicjatywa przy zachowaniu lojalności jest może skuteczniejszą bronią, aniżeli pasywne unikanie wszystkiego, co mogłoby się ewentualnie nie podobać i co w skutkach powoduje coraz większy marazm*”<sup>23</sup>.

W statucie Kongresu islamskiego przyjętym w dn. 10 grudnia 1931 r. zaznaczono, że w razie niepojawienia się żadnych nagłych spraw do omówienia, kolejne kongresy będą odbywać się co dwa albo trzy lata<sup>24</sup>. W rzeczywistości jednak, z powodu wielu przyczyn natury politycznej, w ciągu następnych czterech lat jego uczestnicy nie mogli dojść do porozumienia w kwestii zwołania kolejnego spotkania. Było to ciosem dla planów polskich prometeistów, którzy po skutecznej akcji Szamila i Ishakiego, jeszcze poważniej zaczęli się liczyć z forami muzułmańskimi, obok posiedzeń II Międzynarodówki i Ligi Narodów, jako głównymi trybunami dla przedstawienia światu okrucieństw spotykających ludność w ZSRR. Znaczenie świata islamu w kalkulacjach prometejskich pojawiło się m.in. w rozmowie Glińskiego z przedstawicielem emigracji ukraińskiej w kwietniu 1932 r. W jej trakcie polski prometeista powiedział: „*Rozumiemy jasno, że do rozgrywki, która*

<sup>22</sup> AAN, MSZ, sygn. 6690. Sprawozdanie prawdopodobnie K. Dubicza pt. Szamil, Hairi Pasza, sprawy Górali i Czerkiesów [bez daty, prawdopodobnie grudzień 1932 r.], k. 117; AAN, MSZ, sygn. 6690. List ASSADA [prawdopodobnie] do J. Gawrońskiego z 10 grudnia 1932 r., k. 129.

<sup>23</sup> AAN, MSZ, sygn. 6690a. Pro domo w sprawie wyjazdu Saída Szamila do Turcji sporządzone przez radcę Wydziału Wschodniego MSZ K. Dubicza z 29 kwietnia 1932 r., k. 194. Optymizm Dubicza co do taktyki zachowania Szamila zmienił się po tym, jak ten ostatni po powrocie do Stambułu wysłał swego emisariusza do środowiska Czerkiesów w Izmicie (Turcja). Ów emisariusz wszczął alarm, że Rosja Radziecka wali się i niepotrzebnie podjudzała ludzi w kierunku przygotowania się do konkretnych wypadków. Aktywność Szamila doprowadziła do jego ponownej inwigilacji przez Turcję. AAN, MSZ, sygn. 6690. Sprawozdanie prawdopodobnie K. Dubicza pt. Szamil, Hairi Pasza, sprawy Górali i Czerkiesów [bez daty, prawdopodobnie grudzień 1932 r.], k. 117.

<sup>24</sup> M. Kramer, *op.cit.*, s. 192-193.



*musi nastąpić, a która ukoronuje naszą dzisiejszą pracę – musimy mobilizować siły. Jedną z takich sił jest – świat muzułmański, który dziś widocznie się budzi*<sup>25</sup>.

Z drugiej strony, przygotowanie i przebieg akcji w Jerozolimie umożliwiły lepsze poznanie oraz wyciągnięcie adekwatnych wniosków, co do roli każdego z liderów emigracji muzułmańskiej w ruchu prometejskim. Dubicz stwierdzał w tej sprawie: „Bez względu na szczegółową ocenę intelektu, wartości politycznych oraz „ciężaru gatunkowego” naszych przyjaciół, zajmujących na froncie „Prometeusz-kowskim” czołowe pozycje, należy stwierdzić, że zarówno Ayas Ishaki, [...], jak i Szamil Said Bey, [...], stanowią pośród nich element najbardziej rewolucyjny, politycznie odważny oraz najmniej pryncypialny. Szczególnie wyraźnie występują te cechy w porównaniu ich z innymi przedstawicielami muzułmańskimi organizacji niepodległościowych [...] jak: Rasul-Zade Mehmet Emin Bey, Czokajew Mustafa, Vekilli Mustafa, Seydamet Dżaffer, Sunsz Girey Mahomet, Chursz Behaeddin – wszyscy oni ztracają ten charakter rewolucyjny, właściwy ich roli, przez pryncypialne oraz formalnościowe regulowanie najbardziej żywotnych kwestyj”<sup>26</sup>.

Ze względu jednak na potrzebę redukcji przez polskie władze wydatków na sprawę prometejską, po podpisaniu paktu o ni agresji z ZSRR w 1932 r., oraz potrzebę jeszcze większego zakonspirowania pracy antyradzieckiej, wyróżnione wyżej zalety Ishakiego i Szamila okazały się nieadekwatne do nowych warunków pracy. Dodatkowo, po kolejnym zbliżeniu Ankarę i Moskwy, napotymano coraz większe ograniczenia w prowadzeniu akcji prometejskiej w Turcji. Reakcją Sowietów na akcję prometeistów w Jerozolimie była m.in. publikacja książki radzieckiego orientalisty Luciana Klimowicza pt. „*Musul'manan dajut chali'fa*” z 1932 r., w której podkreślono nie tylko antyradziecki, ale i antyturecki charakter Kongresu. Było to jednym z przejawów kontynuacji polityki wywierania presji na Ankarę do jeszcze większego ograniczenia działalności emigrantów antyradzieckich w Turcji oraz usunięcia ich z tego kraju<sup>27</sup>. Nowe trudności w prowadzeniu akcji antyradzieckiej wymagały reorganizacji działalności ruchu prometejskiego.

**Dr Iurii Chainskiy** – doktorant w Instytucie Historycznym na Uniwersytecie Warszawskim, tytuł doktora uzyskał na Uniwersytecie Pedagogicznym im. M.P. Dragomanova w Kijowie, obecnie zajmuje się rolą i miejscem Turcji w aktywności ruchu prometejskiego.

<sup>25</sup> CAW, sygn. I.303.4.5389. 826/32 GUSTAW ROLLIN do Ekspozytury 2 Oddziału II Sztabu Głównego z dnia 16 kwietnia 1932 r. w sprawie emigracji ukraińskiej, k. 35.

<sup>26</sup> CAW, sygn. I.303.4.5482. Przebieg sprawy protestu Komitetu Niepodległości Idel-Ural'u (Tatarów Kazańskich) przeciwko prześladowaniom religijnym muzułman w ZSSR, przygotowany przez Ekspozyturę 2 Oddziału II Sztabu Głównego w dn. 24 czerwca 1932 r.

<sup>27</sup> Do tego momentu banitami politycznymi w Turcji już zostali wysłannik emigracyjny rządu Gruzji Simon Mdiwani w 1928 r. oraz lider emigracji azerbejdżańskiej w Turcji Mehmet Emin Resulzade w 1930 r. Zob. więcej o sprawie usunięcia Mdiwaniego z terenu Turcji: I. Chainskiy, *Tevfik Rüstü i polska polityka prometejska w kontekście sprawy wydalenia Simona Mdiwaniego z Turcji w 1928 r.*, „Nowy Prometeusz”, nr 6, 2014, s. 103-121.

## **The Islamic World in Promethean Propaganda Activity: The Muslim Congress in Jerusalem in 1931**

*Iurii Chainskyi*

The article analyses the preparation and course of Promethean propaganda activity during the Muslim Congress in Jerusalem, in December 1931. The author focuses his attention on the difficulties Polish Prometheists faced, deciding to delegate representatives of the “Promethean” émigré community to the Congress. The first difficulty was the decidedly negative attitude of the Turkish authorities to the mention of discussing the reactivation of the caliphate during the Congress and, what this entailed, a high risk of aggravating relations with Ankara. The second difficulty was Poland’s poor financial situation, which also influenced the Promethean Movement’s activities, having to use part of the budget, which could have been utilised for an agitation campaign in Jerusalem.

The article also presents the reasons why Warsaw selected Ayaz Ishaki and Said Shamil as its emissaries to the Congress. The author attempts to illustrate the whole spectrum of

## **Исламский мир в пропагандистской акции прометеистов: Мусульманский Конгресс в Иерусалиме в 1931 г.**

*Юрий Чаинский*

В статье рассматриваются подготовка и проведение пропагандистской акции прометеистов на мусульманском конгрессе в Иерусалиме в декабре 1931 г. Автор акцентирует внимание на сложностях, с которыми вынуждены были считаться польские прометеисты при принятии решения о делегировании лидеров эмиграции на этот форум. В первую очередь, речь идет о крайне негативном отношении турецких властей к возможности обсуждения вопроса халифата на конгрессе и, соответственно, нежелании прометеистов ухудшать свои отношения с Анкарой. Во-вторых, финансовые проблемы Польши, которые влияли на сокращение финансирования прометейского движения, ограничивали бюджет на агитационную кампанию прометеистов в Иерусалиме.

Кроме этого, в статье анализируются причины выбора Гаяза Исхаки и Саида Шамиля делегатами прометейского движения на мусульманском конгрессе. Автор пытается

anti-Soviet propaganda activity in Jerusalem, as well as point out how it affected the Prometheists' later activities and work.

составить картину антисоветской пропагандистской акции в Иерусалиме, а также отметить ее влияние на дальнейшую работу прометеистов.

